

TADEUSZ MROCZEK
ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", wrzesień 1939, Rosjanie, Żydzi, komuniści

Rządy milicji żydowskiej w 1939 r.

No a rządili żydki. Żydki nie bronili im tego. Z tych czasów to jeszcze pamiętam, bo to ciągle ojciec też opowiadał, Żydzi powywieszali od razu przy swoich domach czerwone szmatki jakies – flagi. Jednym z tych policjantów żydowskich był nasz sąsiad, nie przez ścianę, tylko tam z drugiej strony. I ten właśnie sąsiad z karabinem przychodzi do ojca: „Panie Mroczek, a dlaczego Pan nie wywiesił czerwone chorągiew?” A ojciec mówi: „No jakże mam wywiesić? Ja nie mam.” „Jak to Pan nie ma, jak to Pan nie ma? Przecież...” A rzeczywiście mieliśmy taką piękną flagę białoczerwoną, nową, dużą, na ganku zawsze się wywieszało. No więc uparł się i wprost zmusił ojca: „Niech Pan wywiesi.” I ojciec w końcu jakąś szmatkę czerwoną wziął i powiesił dla świętego spokoju, bo strasznie go nachodził ten Żyd. Ja to nawet nie bardzo pamiętam, ale zawsze ojciec powtarzał, że ja wtedy się rozplakałem i: „Dlaczego ojciec wywiesił?!” – miałem pretensję wielką. To ciągle było u nas w domu o tym mówione.

To ten okres był dwóch tygodni, no i potem, jak się wycofywali Sowietci, no to musieli ci wszyscy policjanci razem z nimi uciekać. I puciekali. W większości poginęli potem tam gdzieś. Zresztą i dalszy ciąg tego z tą flagą, to źle skończył. Przeżył, wrócił, ale źle skończył. [Już] po wyzwoleniu tym tak zwanym.

Data i miejsce nagrania	2019-04-02, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"